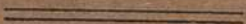


Ба 2894

Суде.

KANTYCZKA.

WILNIA  1914.

Bielaruskaje Wydawieckaje Tawarystwo u Wilni.

КНД. 1953 г. 228999р.

2 2894

ИВБ. 1953 г. 2894/1р.
Бел. БДДЗС
1994 г.

KANTYCZKA

abo sabrannie nabożnych piesień
dla užytku katalikou biełarusou.



92

Wilnia 1914 h.
Drukarnia Marcina Kuchty.



25. 04. 2009

Č czytajecca jak CZ.
Š czytajecca jak SZ.

Raničnaja pieśnia.

Ranny świt jak čuć zajmiecca,
I na śwlecie ũslo pračniecca,
Ŭslo na zlamli I na mory,
Ŭslo żywoje ũ świet—prastory,
Pieśni swaje zašpiewaje,
Tabie chwału addawaje.
Čeławiek, što rozum maje,
Dy i bolejš Boha znaje,
Chaj Cie za ũsich bolejš chwalić,
Swalm špiewam Ciabie sławić!
Zo snu čuć pracioršy wočy,
Addajusia Božaj mocy.

Nawiertajuś k Bohu ť Niebł.
I ťukaju naťkruh slabie,
Kab Cie, Boťe, prywitaci,
Čeść i chwału Table daci.
Šmat siahońnia nie ustało,
Što sia ťčora spaci kłało,
My-ť jeťče sia prabudzili,
Kab Ciabie, Boťe, chwalili.

Wiačornaja pieśnia.

Usle dzienny naťy sprawy
Pryjmi łaskawa, Boťe prawy!
Nichaj sławić, jak chto moťe,
Ciabie, wyťni dobry Boťel
Choć palaťem my ťťo spaci,
Snom Cia budziem wychwalaci.
Ty swaje łaskawy woćy,
Na ťwieś biedny lud raboćy

Abiarni, mahučy Panie,
Chaj zdaroŭ usiak ustanie!
Adwialni načny pryhody,
Kryj nas ad ŭšlelakaj škody,
Daj nam krepku ŭ Ciabie wieru,
I ŭ žadańniach našych mieru!
Zbaŭ nas, Boże, ad niawoli,
Uradźaj daj nam u poli;
Nie kidaj-že nas u wieki,
Boże, biez twajej apieki;
Wybyčaj nam našu słabaść
I zhatuj nam wiečnu radaść.

Na Kalady.

Anioł skazaŭ pastuškam:
„Naradziŭsia Chrystos nam
U Betlei, u miastečku Dawidowym,

U pakaleńni Judowym
Z Dziawicy Maryi“.

Heta chočuły spaznać,
Wiestku śčasnu ahleđać,
Pabiehli da Betlejem z achwotaj,
Našli u jaślach Dziciatko tam,
Maryju z Jazepam.

O ũradziny, dziŕ z dziwoŕ!
Wysłaŕlacl maŕa sŕoŕ:
Dziewa Syna Boŕaho nasŕa,
Zradziŕa, nie apiŕa
Swajho Dziawoctwa.

Chwaŕy wienaj Pan zstupiŕ,
Jak prastak Slable zniŕyŕ,
Paŕacaŕ bahatych, murawanych
Nia mieŕ pabudawanych
Pan ŕslaho stwareńnia.

Ůžo zbylosia toje ůsio,
Što pad chwihuraj bylo:
Arona wietka pučka puścila,
U ćwiet siabie akwlećla
I plady pryniesla.

Słuchajcie ů Boha Ajca,
Jak ab Im Jon nam skazaů:
Heta Syn Moj Jadynty, ůkachany,
U rał wam ablecany,
Słuchajcie Jaho wyl

Bohu ćeśc i slawa budů,
Što nikoli nie zamruć,
Jak Ajcu, tak I Jaho Synawi,
I Swiatomu Duchawi,
Jadynamu ů Trojcy!

* * *

Pryjšli—prylacieli charošy anieli,
Załatyje krylli, a sami u bieli.
Pryjšła z nieba wiasioła nawina:
Boža Maci paradziła Syna,
Paradziŭšy ŭ pialonki spawiła,
Spawiŭšy ŭ jaśli złażyła.
Laży, laży, Jezu malusieńkil
Laży, laży, Jezu bialusieńkil—
Zniała Maci z haławy chustu,
Dy pasłała paściel Synu Chrystu.
Pastuški na žalejkach jamu ihrajuć,
Anioły rajski pieśni śpiewajuć:
Hej Chrystos Boh u Betlejem naradziŭ,
Nas ŭzwiesieliŭ, ludziej adkupiŭ.

Na Wialiki Post.

Jezu Chryście, Bože miły,
Jak Jahniatko Ty ciarpliwy:
Ciarpiš na kryžu mučeńnie
Za maje ũsie prahrašeńnia.

Čeławiečo, plač, mizerny,
Hlań jakl Boh mišaserny:
Jezus na kryžu ũmiraje, —
Sonce jasnaść pahašaje.

Pan apošnie skazaŭ sloŭka,
Zwista s pleč jamu haloŭka.
Nad im Maci uzdychaje,
Stałc ũ žal, ledź żywaja.

Ŭsie zastony pazrywało,
Ŭsia ziemia dryžyc i skała;

Kryčyc sotnik: Jon Syn Božy!
Cheřru hety cud trywože.

Tut Jamu bok prakałoli,
Kroř pływie z wadoj pawoli;
A my zlijmosia ślezami;
Jezu, zmiłujsia nad nami:

Što za ũsich ciarpieř nas hreřnych,
Jezu Chryście, Bože miły;
Zmiłujsia nad nami!
Zmiłujsia nad nami!

I Ty, što razam ciarpieľa,
Maci Boža, Pani svietal
Miej łasku nad nami!
Za nas zastupisla.

Na Wialikdzień.

Wlasioty dzień dla nas nastaŭ,
Jakoha cely świat žadaŭ;
Chrystos siahoŭnia z hrobu ŭstaŭ!
Alleluja, Alleluja, Alleluja!

Karol Niabieski k nam prybyŭ,
Jak ćwiet na sonlejku začwiŭ,
Pa śmierci z nami znoŭ zażyŭ!
Alleluja...

Piaclelnu nietru zwajewaŭ,
Usich tam złydnioŭ pakanaŭ,
Usim hrešnym łasku darawaŭ.
Alleluja...

Da troch dzion ŭ piekli prawioŭ,
Ŭsio paciešaŭ Światych baćkoŭ,

Pašla s saboju Ich pawioŭ.
Alleluja...

A tyje, što da adnaho,
Jak Zbaŭcu ŭbačyli swajho,
Zahamanili da jaho:
Alleluja...

Witaj, žadany, k nam witaj!
O Chryście, nas nie pakidaj,
Z piakielnaj mocy wybaŭlaj.
Alleluja...

Jakuju-ž radašć mieli ŭ ćmie,
Jak Zbaŭcu ŭbačyli ŭ siabie,
Jakoha zdaŭna ždali ŭsie.
Alleluja...

Pašla Saboj Sam z hrobu ŭstaŭ,
Piečaciaŭ na-t nie pačepaŭ,

Na stražaŭ žutki strach napaŭ.
Alleluja...

A jak Chrystos z mahiły ŭstaŭ,
Swaich apostaŭ witaŭ,
Da Matki Aniołaŭ paŭtaŭ.
Alleluja...

Anioły wiernyje maje!
K Dziawicy jdzicie wy chutčej,
K Najświatšaj mataccy Majej.
Alleluja...

Witajcie Dziewu ad Młanie,
I zaśpiewajcie dla Jaje:
Witaje twój synok Ciabie!
Alleluja...

Pašla u jasnaści takoj
Da Matki zbliziŭsia światoj

I pazdražleńnie kaže joj!
Alleluja...

Budź počna radaści usia,
Matula rodnaja Maja,
Žałoba skončyłaś Twaja.
Alleluja...

Witaj-že, Jezu Moj żywy,
Synok Moj luby, załaty,
Paciecha ũsiakaje dušy!
Alleluja...

Ach! wielmi wiesieła ũžo mnie!
Žywoha ũbačyŭšy Ciabie,
Jak nowym świet staŭ dla Mianie.
Alleluja...

Tak wiesieła z Im reč wieła,
Całujučy rany Chrysta,

Z wialikim ščasćiem adyšla.
Alleluja...

O Chryście, što ūwaskros ū try dni,
Hrachi nam našy adpuści,
Dušy zbaŭleńnie pryniasil
Alleluja, Alleluja, Alleluja!

Pieśnia ab apiecy Boskaj.

Chto tolki ūdascca pad apieku Božu,
A damki ščyra ū Jaho ruki zlože,
Smieła toj skaže: maju schowy ū Boha,
Znaci nia budu ničoha błaħoha.

Bo ūbaraniŭ Jon mianie ad niawoll,
U złoĵ napaści nia zhinu nikoli;
Ū clani schawaje Swaich krylloŭ wiečna,
Pad Jaho wokam budzieš spać baspiečna.

Za plačom budzieš Jaho niezdabytym,
Jak za zialeznym akawanym ščytam,
Buduć nie strašny trywoha i strely,
Jakije sieje pryhoda ũ dzień biely.

Šmat la ciabie tysiač hałoŭ laže,
Strašnuju siłu mieč Boży pakaže.
Zhuba napeŭna; wačami swaimi
Pomstu ubačyš nad hrešnymi ũsiami.

Ty-ž mieŭ nadzieju ũ Najwyšejšym Tronie,
Što Boh łaskawy ũsiahdy abaronie:
Ciabie nia čepie błahaja pryhoda,
K tabie nia zojdzie ũ twaju chatu škoda.

Buduć ciabie skrož wartawać anieli,
Dzie budzieš tolki—ũ darozie, ũ paścieli
Na rukach buduć nasić, četawieče,
Kab dzie na kamleń noh nie pakalečyŭ.

И.И.В. 1953 г. А. 528948

Budzieš taptaci nahoju atkrytaj
Hadzinaŭ, sliŭniaŭ, wużak jadawitych;
Na lwie siardzitym siadzieš nie znaroku,
I na ąhromnym budzieš jezdić cmoku.

Čuj, što Boh każe: chto mianie miłuje,
I Majo Imia chto ščyra šanuje,
Ja taho także wlečna nie zabudu,
Ŭ hory ũsielakim pamahać budu.

Wysłuchać hołas taho Ja hatowy,
Z im Ja ũ pryhodzie, i ũ Mianie jon schowaŭ
Chaj pewien budzie, pewien uwialbieńnia,
I let starečych i swajho zbaŭleńnia.



Bože wiačystaj dabracie addany!..

Bože wiačystaj dabracie addany,
Mowaj niwodnaj nie piereskazany!

Hodzien Ty, Bože, chwalby usielakaj,
Sławy, pašany i ščyraj padzlaki.

Ciabic żadaju, čču i wywyššaju
Bolš, jak dabro ũslo; Ciabic ũ sercy znaju

Dabrom najbolšym; Ty ũ maım sumlenni
Sam Adzin wyžej nad usie stwareńnia.

A choćby kary za hrachi nia mleŭ ja
Ad Ciabic, Bože,—za ich by ũaleŭ ja;

A ũsio ũaleŭ by dla taho samoha,
Što Ciabic skryŭdziŭ, tak dobroho Boha.

Dyk, o moj Bože, i clapler škaduju,
Bo ũsiaho boleĵ Ciabie ja miŕuju.

I chaĉu ſĉyra tak pastanawici,
Kab bolſ nikoll užo nie hraſycl.

Šmat maju woli ſĉyra spawiedacca,
Wierna s Taboju u zhodzle trymacca.

Što uĉyniũſy, ja nadzleju maju
Źyĉ, ahledaci Ciabie, Bože, ũ raju.

O Bože dobry, Bože miłaſciwy,
Budź majeĵ hreſnaj duſy litaſciwy.

Jak jej daũ Źyci, tak daj i zbaũlennie,
Pomaĉ padaj nam, ratuj ad muĉeńnia.

Twaja čeść, chwała...

Twaja čeść chwała, naš wlečny Bože,
Chaj wiekawiečna swieció pryhožel
Składajem ščyra ũsle hramadoju
Pakton i piešni piered Taboju.
Dziakujem ščyra za twaju miłaść,
Za Twój dar hety, za ũsiu prychilnaśó,
Što nas mizernych Ty nie zabyũsia,
I ũ Sakramencie światym zjawiũsia,
Hrešnych ludziej nas nie adčuraũsia, —
Kab nas žbaũlać, z nami astaũsia...
Cieľa śwłatoje, što kryźawali
I kroũ pračystu, što praliwali
Na śwłiet pryšoũšy, Pan wiečnaj chwały
Wywieũ z nudy nas i kryũdy niemataj;
Z miłaści potym da nas wialikaj
Siabie na muki addaũ ómie dzikaj,
A ustupiũšy da chwały wiečnaj,

Astawiŭ dar nam łaski baspiečnaj,
Što ũ sakramencie bačučy hetym
Serce rašcie nam radašci świetam.
Table my, Bože, clapier śpiewajem,
Pierad Taboj nič korna ũpadajem,
Prosiačy łaski Twajej wiačystaj,
K niebu ũskazać nam pučnu čystu.

La twaich dźwiarej...

La Twaich dzwier staju, Panie,
Na Twajo źdu zmiławańnie,
Što pad widam skryty chleba,
Ty jość Boh praŭdziwy z nieba.

Ŭ sakramencie tym praświatnym
Ludziom toje niepaniatna,
Što u Hostji jość Boh żywy,
Choć zakryty, dy praŭdziwy.

Cud wiallki daŭ Boh śmieła,
Jak smianiŭ chleb ů Swajo Ciele
I nam aztawiŭ pażywaci,
Kab praz heta nas zbaŭlaci.

Swiaty krepki, nieśmiartelny,
Ů Swajej sławie niepamlerny,
Usim hrešnikam strašliwy,
Sprawiadliwym—miłaściwyl

I Anioły poŭny skruchi,
I niabieski je ůsie Duchi,
Choó Jaho Twar ahledajuó,
Što tako je Boh?—nie znajuó.

NI Cherubim, choó I wiečny,
NI Serafim jasnaświečny
Nie znajuó, što ludzi majuó,
Jak Kroŭ-Ciele prynimajuó.

Ja taho nla hodzien, Panle,
Kab Ty ů mnie mieů prabywańnie
A skaży Ty tolki słowa,
I dušu mnie zbawiš znowa.

Nic padaju prad Taboju,—
Łasku miej nad hrešnym mnoju,
Chaj żywu s Taboju, Panam,
Až na wiečny-wieki. Amen.

Piešnia ab Karoncy Dziewy Maryi.

Chůo Maryi choče słužyci
I Jej asabliwa upadobnym byci,
Chaj nabožna pazdraůlaje,
Što dnja Karonku chaj adpraůlaje

Tuju, što Maryja Swiataja,
Zjawiůšy ů pustyni słužie, skazała,—

Chto mianie tak pazdraŭlaje,
Łasku sabie ũ Syna Majho zjednaje.

Čuŭšy swiaty Bernardyn heta,
Miłasciaj addany k Dziewie s prywietam,
Pastajanna z małych dzionkaŭ
Prad Jaje abrazam kazaŭ Karonku.

U nutry ũ im tak ũsio hareło,
Miłasciaj u sercu ũsio k Joj jaśnieło,
Što da swajej ciotki prybliziŭsia,
I Pračystaj Dziewaj hetak chwaliŭsia:

«Znaju Dziewu adnu takuju,
Što lepšaj nie bacyŭ wiek i nia čuŭ ja:
Jeści-b ja nia moh i pici,
Kali-b nie zdaleŭ dzleń jakl z Jej bycl.

Pieršy hetaj Karonki ustaŭca
Malitwaŭ šešdziesiąt i try naznačyŭ,

Bo let stolki Dziewa miała,
Pakul na ziamli miż ludzmi jaśnieła.

Praz smutki i radaści tyje
Daruj swaim słuham hrachi ciałkije,
Zmienšy miłasciaj ciarpleńnia,
Potym Twajej łaski daj dastupleńnia.

Pieršy bol byŭ u sercy Maryi,
Jak pryšoŭ Swiaty Jan da Betanii
I skazaŭ: maja Ciotańka,
Duša Twaja budzie ŭ Źałaści sioniejka:

Twajho Syna, Chrysta, zławili,
Ciarpió moj Wučyciel i Bratka miły,
Ŭžo Jaho zwiazanym bačyŭ,
Sam Jon pasiarodku ludziej ladačych.

Na biskupski dwor za Im išoŭ ja,
Dzie ŭ twar Jaho bili, aŭ zliŭsia kroŭju,

Kali Jezusa tak bili,
Mo Jaho dahetul užo zamaryli.

Oj idziem chutka, a nie marudzim!
Mo Jezusa siońnia ahleđać budziem,
A zastaŭšy tam żywoha,
My Jamu paslužym, čym budzie zmoha.

Bol druhi taki mieła Panna,
Jak Syna ubačyła u platnicu rana,
Što jak lotra byŭ związany
I ŭ łancuh na šyi Swajej skawany.

K Jamu chacieła prystupici,
Dy užo nie mała ad smutku chadzici,
Tolki ŭ hołas zakryčala:
Čaho-ž heta biedna Ja dačekała.

Ach, Synok Moj, radaś ó Maja Ty!
Jak že ciazka Mnie, što ciarpiš darma Ty!

Kali ů putach Ciabie baču,
Hnanaho biazbožna k sudziam ladačym.

Trećciu boleśó Dziewie ůčynili,
Kali razjušenna Jazusa bili,
I ů cierni karanawali,
I stroili zdzieki, i wyśmiewali.

Bol čaćwlorty Dziewa daznała,
Jak Swajho za miestam Syna spatkała,
Kab pamahčy kryž nasići,—
Ale nie mała ad smutku chadzici.

Piatu boleśó Dziewie nastali,
Jak Jazusa ludzi na kryž rašpiali.
Synka bačučy nahoha,
Rubčykam akryła tam raspiatoha.

Šostu boleśó duch Dziewy bačuů,
Kali ůmiraů Jezus na kryży s płačem.

Sonce tady siabie pakryło
I praz try hadziny ũselaŹ nie űwiacilo:

Stwaryciela swajho Źaleło,
Źaľobu na blesk svoj jasny nadzieło,
I ziemia wielmi dryŹała,—
Chrysta, jak umieła, tak űkadawała.

Slomy smutak Maryja mieła,
Kali znlataje s kryŹa pleűciła cieło,
Narekajućy niaűtulna,
Lijućy i maűci, i űlozy bujna.

Tut siem paciaraű admaűlajmo,
Jak siem raz liľasía kroű, razdumlajmo
Jezusa naűaho Boha,
Chryűcijanskich narodaű Zbaűcy űwiatoha.

Liű kroű, kali byű abrezany,
Kali maliű Boha j byű bićewany,

Jak u karonie wyśmiewali,
Prybili na kryž i bok prabadali.

A paciechi byli Joj dany,
Kali byŕ k Joj Anioł z nieba pasłany,
Kali była u Alžbety,
Kali Syna Boha daó miała świetu.

Radašé čaówiortu Maryja miała,
Jak Synu pakłon Troch Karaloŭ prynieła,
Jak była ů nieba zabrana,
Ŭ karonu ad Syna tamka prybrana.

Chto Karonku adpraŭlaó budzie,
Łasku sable u Syna Majho zdabudzie,
Što zachoće, atrymaje,
Praz pryčynu Maryji usich Boh zbaŕlaje.

Woš-že, braća i wy, siastrycy,
Nie lanimoš Maryi kožny słužyci!

Bo Jana k nam miłaściwa,
I wielmi da hrešnych nas liťaściwa.

Čiapier, Dziewa, Člabe bľahajem,
Da Člabe Karonku hetu ũskľadajem,
Twajej ľascy addajomsia,—
Ŭspomni nas, pamiorci jak zbiaromsia!

Čeľawieče mizerny...

Čeľawieče mizerny,
Ty jošć poroch ziemny,
Nie dufaj na ũrodu
Bo pojdzieš da hrobu
Znienacku.

Ani na bahactwa,
Bo to ũsio robactwa,
Ni ũ srebra i ũ zľota,
Bo ũsio to baľota
U Boha.

Darahije šaty,
Pahnijuć na łaty;
Nie dufaj na sławu,
Nia woźmieš u jamu
Da hrobu.

Ni ũ herb, ni ũ buławu,
Usiaho świetu sławu,
Ani ũ rozum swoj,
Bo budzle nia twoj,
Jak kłpnieš.

Čeławieče marny,
Dzie-ż żywot twoj sławni?
U damawinu złożen,
Čerwiam pryspasoblen
Na strawu.

Pakul ũżywaŭ świetu,
Dumna traciŭ leta,

Usiož nia ũciok ad śmierci
I treba pamierci.
Choć strąšna.

Nia treba hrašyci
Kab piekła nažyci
A pytaci Boha,
Dzie taja darcha
Da nieba

Prasić Jaho pryniaci,
I nie pamiataci
Na ũsle swaje złości
i na nieprawości,
Što zdziejaŭ.

O, Ojče i Synie,
U Trojcy jadynie,

Pryjmi dušu hrešnu
U pakoj adwiečny
Pa śmierci.

O moj Boże!

O moj Boże! wieru Tabie
I ūsio wieru ja dla Ciabie,
Ūsio nadzieju ū Tabie maju,
Zą ūsio Ciabie wychwalaju.

Ty stwaryŭ, Ty atkupiŭ,
Ty nas, Boże, ašwiaciŭ,
Za to Tabie, hdzie jość ludzi,
Čeść i sława nichaj budzie.

Tabie, Boże kłaniajusia,
Wa ūsim na wolu zdajusia,

A być tolki chaću ů niebie,
Pa ůsie wieki sławić Ciabie.

Źal mnie, Boże, zhrašyů Tabie,
Praz hrech dastaů piekła sabie,
Dy nie tak Źal zhuby majej,
Jak Źal, Boże, kryůdy Twajej!

Ach moj, Boże, Tabie kajusia,
Daruj winy, ja papraůlusia;
Dy ůžo sto raz pamierci wolu,
Na hrech bolej nie pazwolu.

Dla Twajho ja ůspadabania
Chaću chawać prykazania;
Źyc i ůmirać chaću ů Tabie,
Bo Ty jość dobry sam u Sabie.

O Jezusie, Ty naŝ Panie,
Serca naŝaho kachanie!

Ručki, nožki Twaje caľujem,
Ža hrechĩ našy Źalejem.

Caľujućy Twaje rany,
O, Jezusie naš kachany,
Ruki j woćy k niebu Źznosĩm,
Adušćeńnia hrachoŹ prosĩm.

Ślozy našy wylewajem,
Śćyrym sercam pryrekajem,
Pakuĩ budziem z ludźmi Źyćĩ,
Nia budziem Bohu hrašćyćĩ.

O, Maryja, Matka Boska!
Prašwiataja kwietka rajska!
Malisia Buhu za nami,
Niahodnymi hrešńikami.

Źsie światyje Źzhlańćie z nieba!
Wašaj łaski nam patreba;

Maliciesia Buhu za nami,
Niahodnymi hrešnikami.

Sława Bohu praŕdziwamu,
Sława ũ Trojcy Jady namu,
Sława Ajcu, razam Synu,
Sława i Duchu Światomu.

Pieśnia ab św. Darocie.

Oj, Darota, Darota,
Kraše pereš i złota!
Jak ubačyš karol-pahan,
Tak Darota ũpadabaš.
«A Darota, Darota,
Mnie wialika achwota
Ciabie paznaci,
Ciabie za žonku ũzlaci».
—«A što-ž ty mowiš, karolu,

Ja nie pajdu ũ pahansku niawolu,
Lepš na šwiecie mnie nia być,
Čymś s taboju maju żyć!
Dy mianie ũžo zaručyŭ,
Chrystos ũ wiery ašwiaciŭ».
—«Oj Darota, Darota,
Triba table dać kary:
Skažu drobna škła nabić
I ciabie bosu pa im wadzić!»
Dzie Darota šwiata išła,
Tam ruččom kroŭ płyła,
Plakniej stała, jak była.
—«Oj Darota, Darota!
Nie pamohuć twaje čary, —
Triba table dać kary:
Zwialu kacioł zawiasić
I aleju powien kacioł nalić,
Na žarkim ahniu palić
Darotu usadzić!»

Jak Darota stupiła,
Usiu żaru zhasiła,
Plakniej stała, jak byłal
—«Nie pamohuć twaje čary, —
Treba ješče dać kary:
Hej-že wadoj ablič,
Na marozi marazić!»
Jak Darota stupiła,
Letniaj wadu čyniła,
Piakniej stała, jak była.
—«Oj Darota, Darota!
Nie pamohuć twaje čary,
Treba table bolšaj kary:
Treba Ź turmu usadzić
Nie dać jeści, ani pić.
Sam na wajnu pajedu
I siem hod tam budu,
A na wošmy pryjedu!
—Hej słuźki słuźbity!

Adčynicie waroty,
Pahladzicie Daroty,
A ci żywa Darota?
Słuhi skobli razbili,
Turmu tuju atčynili,
A Darota la paroha,
Na kaleńkach molić Boha.
Choć nia jeła, nia piła,—
Plakniej stała, jak był..
—«Oj, słuhi—służbity,
Budziecie wy ũsie pabity!
Nia wierna wy służyli:
Čym Darotu żywili?»
—«Oj, pahanski karalu,
Nia my jaje żywili:
Žywiŭ jaje sam Boh
Sa swajmi anioly.

Pieśnia da światoha Mikałajaja.

A chto, chto Mikałajaja lubió,
A chto, chto wierna jamu służyć,
Tamu zašsiody światy pamahaje, —
Ad Boha łaski jon wymalaje
Mikałajul

A chto, chto da jaho uciekaje,
Jaho na pomač pryklikaje,
Toj nia budzie złoklučonny,
A ad hrachoŭ adrečonny
Mikałajul

A chto, chto śpiašyć u jaho domie,
Malić ab światym jaho pakrowie;
Tamu światy u pomač skory,
Jak na sušy, tak na mory
Mikałajul

Mikałaju, staŕny wajewoda,
Zastupnik chryścijanskaho rodu,
Pakrywaj nas ŝčytam wiery,
Barani nas ad niawiery

Mikałaju!

Mikałaju, Boŕych tajnic straiciel,
Budŕ nam ũ niadoli pacieŝyciel,
Scieraŕy nas hrechami chworych,
Kab nia mieŭ da nas prystupu worah

Mikałajul

Mikałaju, Mirlikiejeŭski wučyciel,
Chryścijanski praŝwiaciciel,
Nawučy nas Buha znaci,
Őwiataŝć jaho prasaŭlaci

Mikałajul

Mikałaju, pastyr dobry stada,
Nie pakiŭ nas biez dahladu:

Pasi nas, očy niepaciešny,
Dy ũwiadzi u niwy niabiesny
Mikałaju!

Mikałaju, niabiesny žycharu,
Boży ũ raju haspadaru,
Mali Boha, kab nam nie prapaści,
Barani nas ad błahoj napaści,
Mikałaju!

Mikałaju, chryścijanski manarše,
Budź nad nami Ty najstaršy!
Spraŭlaj našy ũsie pawiedy,
A nam žyćcia daj doŭhi lety
Mikałaju!

My-ž Ciabie zaŭsiody wysłaŭlajem:
Swiatoje Imia Twaja wialičajem:
Budź prasłaŭlen Boży čelawieku,
Swiaty Mikałaju, aź da kanca wieku
Mikałaju!

Plač dušy.

Oj plač, duša, plač, što raz horej,
Ūspamianuŷy hrachoŷ swaich more,
Što-žež ty budzieš čynici,
Kali Boh pryjdzie sudzici?!

Jak anioły u truby zatrubiać
I ŷsich miertwych z hroboŷ pabudziać,
Tady z nieba hwiezdy spadać,
Ahnisty reki paciakuć.

Oj skrywiacca twary cacany,
Uzmalicca kožny spužany,
Hołas truby pačuwajučy,
Swajo życie praklinajučy!

Nie paznać dzie kniaź, dzie araty,
Dzie žebrak, a dzie pan bahaty!
Iduć hrešniki, ŷschlipajuć,
Baćku, matku praklinajuć:

Praklat toj dzień, taja hadzina,
Kali maci na świet naradziła,
Kali ab Bohu zabywaŭsia,
Čartu ũ ruki padawaŭsia!

Oj, braty, hrašyć astawimo,
Chrysta Boha my prašlawimo,
Na żywot wiečny zasłužym,
Panawać u niebi budziem!

Pieśnia da Jezusa Chrysta.

Chryście, pastyru dobry, sercu asałoda
Adzin u markoci Ty ũciecha maja, maja naharoda,
Kažeš dušy majej:—Twajo adno zbaŭleńnie —
Ačyščeńnie z hrachoŭ, u raj usialeńnie. —
A mnje k Tabie, k dobru Bohu prysłuchacisia
I na Twajo tolki miłasierdzia spadziejacisia
Chto-ž mianie ũ maich biedach spamože,

Kali nia Ty, Chryście, dobry naš Bože?!
Chaču ja jadyňa s taboj tolki žyci,
Ciabie, Boha, zaŭsiody u sercy nasici.
Dazwol wa mnie bytawaci, hrešnamu jaŭlajsia,
Mnoj hrešnym i niahodnym, Bože, nie čurajsial
A kali parwan budzie moj żywot, maja niestawa,
Ty mnie siłu, krepasć daj, pryjmi ŭ wiečnu sławu.
Ciešusia ja z siły Twajej, z sławy wiesialusia
Taboju wa ŭsie wieki, Bože moj, chwałusia.

Pieśnia ab Łazary.

Žyŭ sabie pan hahaty,
Šmat mieŭ srybra, škarłataŭ
I kaštoŭnyje šaty.

Jeŭ, piŭ, hulli razwodziŭ,
Dzień i noč tak prawodziŭ,
Ŭ sercy pychi mieŭ hodzie;

Razsiedašsia ũ pakoju,
Jeŭ i piŭ da uboju,
A brat mučyšsia ũ hnoju.

Wiedaŭ, ťto byŭ ũ zacisku
I ležaŭ tam pablizku,
A jady chočby z misku,

Choć abjedzienu-b skwarku,
Ci wina bieła čarku
Nie paťle niebaraku.

Ŭ kreťle pan zasiedaje,
Z jady wusny ũclraje,
A Łazar zamiraje.

Bahač „wivat“ hukaje,
Dzień, noć muzyka hraje,—
Biedak ťiozy hłytaje.

Łazar stohnie ad muki,
Ů ranach nohi i ruki,—
Bahaču-ž nie ů dakuki.

Sam skranucca nia može,
Ůsia parwana adzioža.
Ůsio ůzdychaje: moj Bože!

Bahač, jdučy s swiatlicy,
Dzle tak Łazar slazicca,
Wokam kinuć baicca.

Z hetkim sercam cehlanym,
Pychaj čornaj ubranym,
U toj bok ani hlanuů.

Łazar wočy padnosie,
Jak kaleka ů biadocie,
Hetak žałasna prosie:

Ty jdzieš, bratka, siudoju,
Łasku-ż miej nada mnoju,
Zżalsia nad biednatoju,

I paznajsia na boli,
Na majej złej niadoli,
Dać skaży chleba, soli.

Wyšli kaplu wadzicy,
Kab choć čuć aświażycca,—
Mnie chworamu abmycca.

Każe jak nie da rečy,
Ŭwieś haryć, jak u piečy,—
Bracie moj, četawieče!

Pačynaj sabie skromnie,
Aba mnie ũ sercy pomni,
Miłym słowam uspomni;

Nie brydzisia — choć panam —
Tak błażym bratnim stanam,
Kab nia byŭ pakaranym.

A bahač azirnuŭsia,
Jak indyk toj naduŭsia,
K biedaku tak zwiarnuŭsia:

Što, bydło, ty marmočeš?
Sa mnoj razam sieść chočeš?
Swajaka s siabie korčyš:

Ŭzdumaŭ bratam mnie zwacca, —
Nie chaču s taboj znacca,
Twajmu ŭhańniu ŭsłuchacca.

Ja bahač ŭsiaho świetu,
Maju koni, karety, —
Ty jaki pan na heta?

Maju dwor i swiatlicy,
I sady, i krynicy:
Skarb twój—čerwi, jak špicy.

Maju dom bahactw pošny,
Karaleškim jon rošny—
Čelawiek ty nikčomny:

Maju atlas, purpury,
Sabali i waščury —
Na tabie ž łaty, dziury.

Kresieł, ławaš sawiła,
Šcieny srybram abity,
I żywu znamienita;

A twaje płot—pakoł,
Mreš sabačaj jadoju,
A twój stoł—kučy hnoju.

Dzie ů ciabie tut bankiety,
Marcypany, paštety?
Ja ůsio jem, ale dzie ty?

Što lažyš tut pad niebam
Ab wadzie i ab chlebie,—
Mnie takich nie patreba.

Ů skryniach maju ůwastatku
Hrošy mnoha ů dastatku,—
Nie bajúsia prypadku,

Bo chto ž može zabraci
Mnie majo ůsio bahócie,
Skarby chto mnie raschwacie?

Ty mnie što za wašmcšcia?
Plunuš biednamu u wočy,—
Woš bahač jaki ů złošci.

I tak z hetaho zmoru
Ů dwor pašoŮ bahač skora,
Poňny pychi, hanoru.

Łazar zliŮsla Ůlezami,
ScisnuŮ tolki plečami,
Ů nleba hlanuŮ wačami,

Ad usich pazabyty
I ad brata prybity,
Nie abdarany syta.

Choć sabaki Ů litoŮci
Jamu znosili koŮci,
Scierahli tak ad mŮtoŮci.

Jaho skuŮy lizali,
Rany tak abmywali,
DaŮu Ů cieŮi trymali.

I tak Łazar ũ biarłohu
Addaje dušu Bohu,
Tam la bratnich parohaŭ.

Ŭ niebie byccym na űwiacie
Stali tryumfawaci,
Jak staŭ Łazar kanaci.

S tak mizernej pascieli
Ŭ nieba űziłali anieli
Łazara k Zbawicielu.

Pasadzili na tronie,
Na Abramawym łonie,
Ŭ űčaűliwaűci karonie.

„Ŭžo twajo, Łazar, űwiata —
Ty ad Boha pryniaty,
Tvoj brat budzie praklaty.

Ty ůžywaješ wiasiella“, —
Woš sława Zbawiciela,
Dusy Adkupiciela:

Jak prašto času mała,
Što ů z bahatym tym stała?
Čarciej licha pryhnała:

Prylacieleli, napali,
«Ůžo para», zakryčali:
Jšci tabie ů piekła dalej!

Nie rabi testamentu
Ůžo z bahactw, z dyjamentaů,
Hodzie plaču, lamentu.

Na čarciej pahladaje—
Ů chacie poůna ich zhraja;
Jon sa strachu ůzdychaje.

Jak jaho skon zaskočyŕ,
Na wierch wylupiŕ wočy
I zubami laskoče,

A tut čerci wužaki,
Jak na žwiera sabaki,
Űžo dajucca u znaki:

Adarwali pustošu
Ad ŕsich skarbaŕ, ad hrošy,
Paniaš' ŕ piekla nošu.

Tam plačecca jon što-dnia
Za swaje usie zbrodni,
A jazyk—jak pachodnia.

Z haławy rwie wałossie
I žalosna hałosie
Da Łazara ŕ niab'os'ch:

Swiaty bracie, Łazaru,
Hlań, što maju za karu,
Pamaży ũ hetaj hary:

Zmačy palec u mory,
Kapni mnie ũ maim hory,
Zmienšyš smahu mnie skora.

Łazar tak jamu każe:
„Ja ničoha nie uradžu;
Wiek biadu ciarpi, waše“.

A bahač adazwiecca:
Drenna mnie tut wiadziecca,
Za ũsio žal maju ũ sercy.

Swajho Łazara brata
Pahardžaũ ja praklaty,
Jak ležaũ jon za chataj:

Što nie daŭ bratu chleba,
Jak była ŭ im patreba,
Płatu maju ad nieba.

Dastatki i puhary
Pamahli ŭ hetaj kary,
Što nia pomniŭ achwiary.

Za sajety i słuhi
Złyje tuzajuć duchi
I ŭ smale wučać skruchi.

Z aksamitaŭ abdziorty,
U wahoń wiečny ŭpiorty,
Ja ciarplu tut lichoty.

Charastwo zlezła z cieła,
Wysach twar ačarnieły,
Šyja akačanieła:

Za hulniu i muzyki—
Skarhi, płáč skroz wialiki,
«Hore nam»! čaju kryki.

Nima tych, što hulali
I hrąšyc pamahai,
Dzień, noč bankie:owali.

Sirata sam, ciarpi ty,
S srybra, šataŭ pazbyty:
Na heta zasłużyŭ ty.

Swajaka nie syskaci,
Što-b pamoh nieboraccy
Na swiet z piekła dastacca.

Maci wyklata była,
Što mianie naradziła,
I ziemia—što nasila.

I maje dni praklaty,
Što kališ žyŕ bahatym,
Zabywajučy brata:

Űžo nia wyjdu na wieki
Z hetaj pleklanaj špieki,
Z B skaj wupaŕ apieki.

S psalmu.

Ščasliwy, chto ũ radu bŕahich nie ũstupaje,
Chto wybraŕ wuzkujy darohu,
Da nieba jdzie joju, haścincy minaje,
Što ciachnuó da piekŕa parohu.

Ščasliwy chto Bohu na sŕužbu addaŕsia
Kab ščyra araó Jaho niwu,
Ščasliwy, chto wiernym wa ũsim Jamu staŕsia
Zdaleŕšy naturu laniwu.

Ščasliwy, chto ŭčuŭšy harotnych stahnaŭnie,
Pa wuzkaj ciarnistaj darozie
Pašoŭ z dobraj woli swajej na spatkaŭnie
Jon biednym—i staŭsia ŭ spamozie.

Chto zważyŭ marnotu dačasnaści hetaj,
Pa ścieżcy ciasnoty jdzie śmieła,
Dy zlučeny wleraj sa świetłaju metaj
Dušu swaju lubić—nia cieła.

Chto jšoŭ pa askoŭkam prykładam Chrystowym
Pjučy horki kielich ciarpiennia,
I koźnuju chwilu pajści byŭ hatowy
Za praŭdu na zdziek zaślapiennia.

Chto wupaŭniŭ ščyra prykaz miławaŭnia
Jak sam siabie bliźniaho swoha,
Dzialiŭsia z ubohim kusočkam nadaŭnia
Uspamohšy ŭ patrebie čym zmoha.

Chto wierny byŭ Bohu ŭ pryzwanni zaŭsiody
Spačatku da samaj kańčyny —
Woś toj tolki wiečnaje warty nahrady—
Być synam niabiesnaj ajčyny.

Swiaty Boże...

- 1) Swiaty Boże, Swiaty mocny, Swiaty a biazsmiertny,
zžalsia nad nami.
- 2) Ad ahnia, pošeści, wajny i hoładu barani nas, Boże!
- 3) Ad raptoŭnaj i niespadziewanaj śmierci ścieraży nas,
Boże!
- 4) Kab kaścioł Twój światy katalicki baranić i wy-
wyżšaci mieŭ łasku, Ciabie prosim, Boże!
- 5) Kab uradźaj ziamielcy dać i jaho ŭ cetaści zacha-
waci pomniŭ, Ciabie molim, Boże!

- 6) My hrešnyje, Ciabie Boha molim, wysłuchaj nas,
Bože!
- 7) O Jezu, Jezu, Jezu! zžalsia nad nami.
- 8) O Maryja, Maryja, Maci Boža! zastupisia za nas.
-

Z M I E S T.

	Str.
Raničnaja pieśnia	3
Wiačornaja pieśnia	4
Na Kalady	5
Pryšli prylacieli charoŝy anieli	8
Na Wialiki Post (Jezu Chryście, Boże miły)	9
Na Wialikdzień	11
Pieśnia ab apiece Boskaj	15
Boże wiačystaj dabracie addany	18
Twaja čeść, chwała	20
La twaich dźwiarej	21
Pieśnia ab Karoncy Dziewy Maryi	23
Čeławieče mizerny	30

Бел.

А

O moj Bože!	33
Pieśńia ab św. Darocie	36
Pieśńia da św. Mikataja	40
Plač dušy	43
Pieśńia da Jezusa Chrysta	44
Pieśńia ab Łazary	45
S psalmu (Ščasliwy, chto ŭ radu błaħich nie uštupaje)	59
Światy Bože	61

934

К

Бел. ЦАДЗБА

1994 г.

Chto wypisywaje „KANTYČKU“ z „Biełaruskaj Kniharni“ u Wilni za hatowyje hrošy i nia mieniej jak 20 štuk, tamu zamlesta skidki 30_{0/0}—nia Ilčycca pierasyłka. Chto wypisywaje mieniej jak 20 štuk, toj aprača wystađenaj cany na knižcy daplačy waje ješče pa 4 k. ad štukl za pierasyłku; pierasyłka nakładnoj płaťaj kaštuje na 17 kap. daražej. Chto kuplaje na miejscu nia mieniej 10 štuk, tamu kniharnia robić ustupku 30 kap z rubla.

U „Biełaruskaj Kniharni“ u Wilni možna kuplać i wypisywać usielakije *biełaruskije* knižki. Handlarom kniharnia daje wialikuju skidku.

ADRES: *Wilnia, Zawal'naja 7 „Biełaruskaja Kniharnia“.*



8000000280326

**Cena — 10 kap.,
u sprawie—15 k.**